

## UZASADNIENIE

M. P. wystąpiła przeciwko (...). SA (...) z siedzibą w W. z powództwem o zapłatę kwoty 10.512 zł z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego i odszkodowania za skutki opisanego w pozwie wypadku, do którego miało dojść w dniu 17 kwietnia 2016 roku, a ponadto (w punkcie 7 pozwu) o ustalenie odpowiedzialności pozwanego.

(pozew k. 3-14)

Strona pozwana wystąpiła o oddalenie powództwa – zaprzeczając temu, aby powódka doznała wypadku w okolicznościach podanych w pozwie. Strona pozwana przyznała, że w kwietniu 2016 roku ubezpieczała Miasto Ł. w zakresie odpowiedzialności cywilnej.

(odpowiedź na pozew k. 84-91)

W piśmie procesowym datowanym na 6 marca 2019 roku powódka dokonała rozszerzenia powództwa: zażądała zapłaty przez pozwanego zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 80.000 zł oraz odszkodowania w kwocie 11.127 zł, a ponadto renty w wysokości po 192 zł miesięcznie.

(pismo procesowe k. 136-140, potwierdzenie doręczenie odpisu pisma k. 157)

W piśmie procesowym datowanym na 4 września 2019 roku pozwany cofnął – uprzednio niesprecyzowane, zgłoszone w odpowiedzi na pozew – wnioski o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków.

(pismo procesowe pozwanego k. 174)

Na rozprawie w dniu 17 września 2020 roku powódka oświadczyła, że pełnomocnictwo procesowe udzielone przez nią w sprawie niniejszej dotyczy także żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego.

(protokół rozprawy – 1-2 minuta)

### **Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

Miasto Ł. jest zarządcą drogi publicznej – ulicy (...) w Ł.. W kwietniu 2016 roku Miasto Ł. łączyła z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

(okoliczności niesporne, przyznane w odpowiedzi na pozew)

W godzinach popołudniowo-wieczornych w dniu 18 kwietnia 2016 roku powódka wraz ze swoją córką P. P. (1) były na spotkaniu towarzyskim u znajomej powódki mieszkającej w okolicach ul. (...) w Ł.. W trakcie spotkania powódka spożywała napoje alkoholowe.

(zeznania P. P. (1) – protokół rozprawy z dnia 17 września 2020 roku, 6-8 minuta, 22-24 minuta; przesłuchanie powódki – protokół rozprawy 36 minuta, 39-40 minuta)

Powódka w godzinach nocnych 18 kwietnia 2016 roku zgłosiła do stacji pogotowia ratunkowego w Ł..

Następnie powódka znalazła się w Klinice (...) im. (...), gdzie stwierdzono u niej złamanie barku i ramienia. U powódki stwierdzono poziom alkoholu etylowego we krwi wynoszący 1,09 promila.

(kopia karty informacyjnej leczenia szpitalnego k. 26 – 27)

### **Sąd Okręgowy dokonał następującej oceny dowodów:**

Strona pozwana nie przyznała, aby doszło do wypadku w okolicznościach opisanych w pozwie, wobec czego należało rozważyć, czy powódka udowodniła to, że do jej przewrócenia doszło w tych właśnie okolicznościach faktycznych. Dla wykazania tej okoliczności powódka zgłosiła dwa tylko dowody: dowód z przesłuchania jej w charakterze strony oraz dowód z zeznań świadka P. P. (1), będącej córką powódki. Dodać należy, że na miejsce zdarzenia nie zostało wezwane pogotowie ratunkowe (powódka w towarzystwie córki zgłosiła się do stacji pogotowia) ani Policja, jak również powódka nie zgłosiła żadnego innego świadka zajścia tego zdarzenia.

Stwierdzić wobec tego należy, że przesłuchanie powódki i zeznania wyżej wskazanego świadka okazały się być nieprecyzyjne i częściowo wzajemnie sprzeczne, a przez to niewiarygodne jako dowody na okoliczność tego, gdzie, w jaki sposób i z jakich przyczyn powódka doznała urazu, na skutek którego następnie zgłosiła się do stacji pogotowia ratunkowego. Za wykazane przyjąć należy natomiast to, że powódka w chwili upadku znajdowała się pod wpływem uprzednio spożytego przez siebie alkoholu.

Twierdzenia powódki i zeznania świadka P. P. są w przybliżeniu zgodne co do tego, że powódka wraz ze świadkiem wracały w godzinach wieczornych ze spotkania towarzyskiego, na którym powódka spożywała alkohol – szły ul. (...) na odcinku, gdzie przebiega ona wzdłuż ul. (...) (fotografia i szkic k. 20, mapa k. 203). Twierdzenia powódki przedstawione w ramach jej przesłuchania i zeznania świadka były jednak sprzeczne już co do tej istotnej okoliczności, czy powódka i świadek szły w stronę sklepu (...) (oznaczonego na mapie k. 203 i widocznego na zdjęciach k. 20 i 21 akt sprawy), czy w stronę przeciwną – a zatem, w jakim kierunku się przemieszczały. Powódka twierdziła, że wraz ze świadkiem szła „w stronę przeciwną do (...) oddalałyśmy się od (...)” (protokół rozprawy 47-48 minuta), natomiast świadek zeznał, że wydaje jej się, iż wraz z powódką szła w stronę sklepu (...) (protokół rozprawy 34-35 minuta).

Dodać należy, że ani powódka ani świadek w swoich zeznaniach nie były w stanie podać nazwiska osoby, u której uprzednio były na spotkaniu towarzyskim, ani nawet adresu miejsca zamieszkania tej osoby (lub chociażby umiejscowienia budynku, w którym osoba ta mieszkała, względem ul. (...)) – co dodatkowo osłabia wiarygodność tych zeznań.

Dalsza rozbieżność między treścią przesłuchania powódki a zeznaniami świadka dotyczy tego, ile rowerzystów jechało z naprzeciwka w chwili poprzedzającej moment przewrócenia się powódki. Świadek P. P. zeznał, że byli to „rowerzyści” (a zatem więcej niż jedna osoba poruszająca się na rowerze) i że „chyba” było ich dwóch. Z kolei powódka na rozprawie podała, że zobaczyła jednego rowerzystę. Co więcej, o ile powódka twierdziła, że odsunęła się, bo obawiała się, że rowerzysta na nią wjedzie, to świadek zeznał, że rowerzyści jechali prawidłowo („ze swojej prawej strony”).

Zeznania te są wewnętrznie sprzeczne także co do tego, w jaki sposób powódka zareagowała po zobaczeniu rowerzysty lub rowerzystów – świadek zeznał, że powódka zrobiła ruch w prawo, tj. w jej stronę, natomiast powódka podała, że zrobiła ruch w lewą stronę. Dodać należy, że powódka nie wyjaśniła w sposób przekonujący tego, dlaczego w ogóle wykonała gwałtowny ruch po zobaczeniu rowerzysty – zeznania świadka P. P. nie wskazują na to, aby rowerzysta miał jechać w taki sposób, który groził przejechaniem powódki.

Zarówno powódka jak i świadek twierdziły, że następnie powódka przewróciła się, jednakże i w tej w kwestii ich zeznania są nieprecyzyjne i częściowo sprzeczne. Powódka twierdziła, że przewróciła się w miejscu, w którym znajduje się budynek wielorodzinny (protokół rozprawy 53 minuta), a z kolei świadek zeznał, że nie pamięta, czy w miejscu tym były jakieś budynki (protokół rozprawy 13 minuta). Świadek P. P. zeznał, że widziała zagłębienie w nawierzchni ulicy, zarazem jednak zeznał, że nie wie, czy powódka potknęła się o coś lub czy wpadła w „dziurę” (protokół rozprawy 26-27 minuta). Oznacza to, że świadek w swoich zeznaniach nie była w stanie określić przyczyny przewrócenia się powódki.

Z kolei sama powódka zeznała, że poczuła, że noga jej się „osunęła”, jakby „wpadła w dół” (protokół rozprawy 49-50 minuta), jednakże nie była w stanie jednoznacznie wskazać miejsca, w którym miała się przewrócić. W szczególności powódka w trakcie przesłuchania podała, że nie pamięta, czy przewróciła się w miejscu, gdzie znajduje się wgłębienie uwidocznione na zdjęciu załączonym do akt sprawy (k. 23) - z jej zeznań wynikało, że miejsce to mogło wyglądać

podobnie do miejsca widocznego na zdjęciach. Zarówno powódka jak i świadek zaprzeczyły temu, że wykonywały lub zleciły wykonanie zdjęć załączonych do pozwu (k. 23-25) a z ich zeznań nie wynika, aby którakolwiek z nich była w pełni przekonana, że zdjęcia te przedstawiają dokładnie to miejsce, w którym powódka miała się przewrócić. Autor wyżej wskazanych zdjęć oraz data i dokładne miejsce ich wykonania pozostają nieznanymi.

Dodać należy, że nie są wiarygodne twierdzenia powódki, jakoby w miejscu, w którym miała się przewrócić, było ciemno. Zaznaczyć należy, że miejsce to znajduje się tuż obok ruchliwej i dobrze oświetlonej jezdni ul. (...) (mapa k. 201, zdjęcie k. 22), a na zdjęciu na k. 23 widoczny jest (tuż obok budynku mieszkalnego) słup latarni ulicznej.

W ocenie Sądu powódka nie udowodniła w sposób wiarygodny tego, gdzie dokładnie oraz dlaczego się przewróciła. Nie ma wiarygodnych podstaw do przyjęcia, że powódka przewróciła się dlatego, że wpadła w którekolwiek z zagłębień w nawierzchni ulicy widocznych na zdjęciach na k. 23 akt sprawy. Ponownie zaznaczyć należy, że świadek P. P. w swoich zeznaniach nie była w stanie określić przyczyny przewrócenia się powódki.

Co więcej, niezależnie od tego stwierdzić należy, że zagłębienie widoczne na tych zdjęciach jest tak duże i położone na środku ulicy, że nie sposób uznać, iż ani powódka ani świadek nie zauważyłyby tego zagłębienia przed wejściem w nie (o ile tylko w sposób minimalnie uważny śledziłyby drogę przed sobą). Innymi słowy, nie ma wiarygodnych podstaw do przyjęcia, że powódka przewróciła się z uwagi na jakąkolwiek nierówność w nawierzchni ulicy a nie z innych względów, np. z uwagi na brak należytej obserwacji nawierzchni lub wykonanie mało skoordynowanego ruchu na widok rowerzysty.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Niesporne w niniejszej sprawie było to, że pozwane towarzystwo ubezpieczeń – w dacie, w jakiej miało dojść do zdarzenia opisanego w pozwie – obejmowało umownym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej Miasto Ł. jako zarządcę drogi publicznej, tj. ul. (...) w Ł. (odpowiedź na pozew k. 84-86). Na podstawie art. 822 §1 i 4 k.c. pozwane towarzystwo ubezpieczeń mogłoby zatem odpowiadać wobec powódki za wszelkie szkody na osobie wyrządzone powódce, za które odpowiadałoby Miasto Ł. jako zarządca droga publicznej. Miasto Ł. odpowiada na zasadzie winy za działania i zaniechania swoich organów (art. 416 k.c.) oraz na podstawie art. 429 i 430 k.c. za działania i zaniechania osób, którym powierza wykonywanie określonych czynności.

Stwierdzić jednak należy, że powódka w niniejszej sprawie nie wykazała w sposób wiarygodny tego, że doznała szkody na osobie opisanej w pozwie w okolicznościach faktycznych w tym pozwie opisanych, tj. że przewróciła się na ul. (...) w Ł. (będącej ciągiem komunikacyjnym przeznaczonym do przemieszczania się pieszych i rowerzystów) na skutek złego stanu nawierzchni tej drogi publicznej będącego z kolei wynikiem zawinionych działań lub zaniechań organów lub pracowników Miasta Ł. albo innych osób, którym Miasto Ł. powierzyło dokonywanie określonych czynności. Brak jest zatem podstaw do tego, aby na podstawie wyżej przywołanych przepisów Kodeksu cywilnego (a także na podstawie art. 417 §1 k.c. – zarządzanie drogą publiczną rozumiane jako nie jest działaniem „władczym”, tj. wykonywaniem władzy publicznej w rozumieniu tego przepisu, a dodatkowego brak jest podstaw do postawienia zarzutu niezgodnego z prawem wykonywania tej władzy) przypisać Miastu Ł. odpowiedzialność cywilną za upadek powódki i doznany przez nią rozstrój zdrowia. Jak już wyżej wskazano, powódka nie udowodniła w sposób wiarygodny tego, gdzie dokładnie i dlaczego przewróciła się oraz tego, że jej przyczyną jej przewrócenia się był zły stan nawierzchni ul. (...) w Ł.. Nie ma zatem wystarczających podstaw w zebranych w niniejszej sprawie materiale dowodowym do tego, aby przyjąć, że istnieje adekwatny związek przyczynowy (art. 361 §1 k.c.) między przewróceniem się powódki (w bliżej nieustalonym miejscu) a jakimkolwiek zawinionym działaniem lub zaniechaniem osób, za które miałyby odpowiadać Miasto Ł. albo jakimkolwiek innym zdarzeniem, za skutki którego Miast Ł. miałyby ponosić odpowiedzialność cywilną. Nie można wykluczyć, że zagłębienie w jezdni ul. (...) uwidocznione na zdjęciach załączonych do pozwu rzeczywiście istniało w dacie podanej w pozwie, jednakże powódka nie udowodniła tego, że przewróciła się właśnie w tym miejscu i właśnie na skutek istnienia tej nierówności a nie np. na skutek własnej nieuwagi.

W konsekwencji zatem przyjąć należy, że powódka nie udowodniła także przesłanek odpowiedzialności cywilnej pozwanego towarzystwa ubezpieczeń.

Na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpiono od obciążenia powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz strony pozwanej – z uwagi na poziom dochodów i zły stan zdrowia powódki. Z kolei na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z uwagi na te same okoliczności odstąpiono od obciążenia powódki opłatą sądową od rozszerzonej części powództwa.

Na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych należało zwrócić powódce kwotę 15,21 zł stanowiącą niewykorzystaną część zaliczki w kwocie 600 zł uiszczonej przez powódkę na poczet wynagrodzenia biegłych.

## ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powódki.

Dnia 23 X 2020 roku